

PODZIĘKOWANIA

wszystkim obecnym - za kolejne spotkanie i wzruszającą lekcję patriotyzmu

**Chórowi Kameralnemu Fermata za:
piękne unisono, akompaniament i dyrygowanie**

Jarosławowi Bukowskiemu za poprowadzenie koncertu

**Prof. Jackowi Semaniakowi, prorektorowi UJK,
za opatrzenie śpiewnika wstępem**

**Kamili Błaszkwicz, uczennicy Państw. Ogóln. Szkoły Sztuk Pięknych,
za opracowanie graficzne okładki śpiewnika**

przyjaciołom, bez których nic by się nie udało

**WOJEWODZIE ŚWIĘTOKRZYSKIEMU
BOŻENTYNIE PAŁCE – KORUBIE
ZA PATRONAT I POMOC W WYDANIU ŚPIEWNIKA**

DZIĘKUJEMY

organizatorzy:

Stowarzyszenie „A NAM SIĘ CHCE!”

Stowarzyszenie „Chór Kameralny FERMATA”

Zapraszamy do kontaktu z nami poprzez stronę

www.piesniobranie.pl ,

**gdzie znajdują Państwo zdjęcia, relacje, śpiewnik z nutami do pobrania
i informacje na temat naszych kolejnych „Pieśniobrań”**

...„Witaj majowa jutrzeńko, świeć naszej polskiej krainie, uczymy ciebie piosenką”...

Późne popołudnie 3 maja 1791 roku.... Wielotysięczny tłum, zgromadzony na ulicach Warszawy, oczekuje na wynik obrad Sejmu, który kolejne pokolenia nazywać będą Wielkim. Okrzyk radości na wieść, że król i posłowie składają przysięgę na wierność Ustawie Rządowej, która kraj z upadku podźwignąć może. Łączy bowiem tradycje polskiego parlamentaryzmu, zasady wolności i tolerancji z postępowymi ideami, które podstawę reformy ustroju Rzeczypospolitej stanowić mają. W kolejnych latach walki, niewoli i niepodległego bytu, Konstytucja 3 Maja stała się symbolem suwerenności i jedności narodu polskiego.

Dzisiaj, zgromadzeni u podnóża Wzgórza Zamkowego w Kielcach, pieśnią czcimy tamten dzień i pamięć tych, którzy dla naszej Ojczyzny owo prawo stanowili, o jej niepodległość walczyli, dla niej pracowali. Czcimy nie koncertem, na którym więcej słuchających niż wykonawców, ale wspólnym śpiewaniem. Sięgając po teksty i melodie tradycyjnych pieśni i piosenek, uczymy się trudnej sztuki bycia razem - tu i teraz.

To trzecie kieleckie „pieśniobranie”. Podczas poprzednich doświadczyliśmy chłodu i deszczu, siarczystego mrozu... Teraz czas na kolejne – wiosenne, majowe – w parku Stanisława Staszica!



ODWAŻNY POLAK NA MARSOWYM POLU

Konfederacja barska (1768–1773 r.) była pierwszym orężnym protestem przeciwko kurateli Rosji, królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu i popierającym go wojskom rosyjskim. Występowała w obronie wiary katolickiej i niepodległości Rzeczypospolitej.

Stawam na placu z Boga ordynansu¹.
Rangę porzucam dla nieba wakansu²,
Dla wolności ginę, wiary swej nie minę³,
/Ten jest mój azard!⁴ / bis

Krzyż mi jest tarczą, a zbawienie łupem,
W marszu zostaje; choć i padnę trupem
Nie zważam, bo w boju - dla duszy w pokoju
/Szukam w Ojczyźnie./ bis

Krew z ran wylana dla mego zbawienia,
Utwierdza żądze, ukaja pragnienia,
Jako katolika – wskroś serce przenika,
/Prawego w wierze./ bis

Śmierć Zbawcy stoi z pobudki hasło,
Aby wzniecenie złych czynności zgasło,
Wolności przywary, gwałty świętej wiary
/Zniesione były./ bis

Matka łaskawa, tuszę⁵, że się stawi,
Dzielnością swoich rąk pobłogosławi,
A że gdy przybraną, będę miał wygraną
/Wiary obrońca./ bis

Boć nie nowina Maryi puklerzem
Zastawiać Polskę, wojować z rycerzem,
Przybywać w osobie⁶, sukurs⁷ dawać Tobie,
/Miła Ojczyzno!./ bis

Niech nas nie ślepią światowe ponety,
Dla Boga brońmy wiary Jego świętej,
A za naszą pracą będzie wszystką płacą:
/Żyć z Bogiem w niebie./ bis

¹ rozkaz, polecenie ² dla zasługi we niebie ³ nie odstąpię ⁴ los, przypadek;
⁵ mam nadzieję ⁶ osobiście ⁷ pomoc

MARSZ KONFEDERATÓW BARSKICH

pieśń żołnierska o Najświętszej Maryi Pannie z czasów konfederacji barskiej 1768 - 72

Marsz, marsz me serce, pobudkę biją,
Czytaj modlitwy, a chwal Maryją:
Bo u Maryi jesteś w komendzie,
Mocniejszej nad nią w świecie nie będzie.

Fergadron biją, stawaj do tropu!
Żadnemu Pani nie da urlopu,
Masz urlop życia, nie wiesz jak długo,
Bądź-że tej Pani na wieki sługą.

Stań do parolu, odbierz go śmiało,
By to w mym sercu na wieki trwało:
Parol jest Jezus, hasło Maryja,
Niech to w mym sercu na wieki sprzyja.

Wierz w artykuły mocno w tej mierze,
Byś powinności pilnował szczerze.
Jak wzgardzisz Panią, będziesz w areszcie,
Wspomnisz o życia swojego reszcie.

Dezertrować od niej nie mogę,
Bo mi uczyni w mem sercu trwozę.
Pamiętaj na to, żeś w regimencie,
Że musisz stanąć w każdym momencie,

Capstrzyk już biją, zamknij fortecę,
Idź do kwatery z wojska, człowiecze:
Tam ci należy, tam ci iść każą,
A jak nie pójdziesz, z rangi wymażą.

A przy ostatnim życia momencie
Wybrańcem Panny bądź w regimencie:
I żebyś poszedł z abszejtem swoim,
Z błogosławieństwem Maryi twoim.

PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH

słowa: z dramatu „Ksiądz Marek” Juliusza Słowackiego muzyka: Andrzej Kurylewicz
W okresie stanu wojennego śpiewana w więzieniach przez internowanych członków Solidarności.

Nigdy z królami nie będziem w aliansach,
Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi,
/Bo u Chrystusa my na ordynansach,
Słudzy Maryi! / bis

Więc choć się spęka świat i zadrzy słońce,
Chociaż się chmury i morza nasrożą,
/Choćby na smokach wojska latające,
Nas nie zatrwożą./ bis

Bóg naszych ojców i dziś jest nad nami!
Więc nie dopuści upaść żadnej klęsce.
/Wszak póki On był z naszymi ojcami,
Byli zwycięzcy! / bis

Więc nie wpadniemy w żadną wilczą jamę,
Nie ukłękniemy przed mocarzy władzą,
/Wiedząc, że nawet grobowce nas same
Bogu oddadzą./ bis

Ze skowronkami wstaliśmy do pracy
I spać pójdziemy o wieczornej zorzy,
/Ale w grobowcach my jeszcze żołdacy
I hufiec Boży./ bis

Bo kto zaufał Chrystusowi Panu
I szedł na święte kraju werbowanie,
/Ten „de profundis” z ciemnego kurhanu
Na trąbę wstanie./ bis

Bóg jest ucieczką i obroną naszą!
Póki On z nami, całe piekła pękną!
/Ani ogniste smoki nas ustraszą
Ani ulekną./ bis

Nie złamie nas głód ni żaden frasunek,
Ani zhołdują żadne świata hołdy:
/Bo na Chrystusa my poszli werbunek,
Na Jego żołdy./ bis

HYMN DO MIŁOŚCI OJCZYZNY

słowa: Ignacy Krasicki, 1772 r. muzyka: Wojciech Sowiński

Król Stanisław August Poniatowski nakazywał go codziennie śpiewać na apalach założonej przez siebie Szkoły Rycerskiej w Warszawie. Stał się wówczas nieoficjalnym hymnem narodowym, a obecnie, jako jeden z najpiękniejszych hymnów poświęconych miłości do Ojczyzny, został włączony do ceremoniału Wojska Polskiego i jest śpiewany podczas immatrykulacji w szkołach wojskowych..

Święta miłości kochanej ojczyzny,
Czują cię tylko umysły poczciwe!
Dla ciebie zjadłe smakują trucizny,
Dla ciebie więzy, pęta niezelżywe.

Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,
Gnieździsz w umyśle rozkosze prawdziwe,
Byle cię tylko wspomóc, byle wspierać,
Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać.

Wolności! Której dobra nie docieka
Gmin jarzma zwykły, nikczemny i podły.
Cecho dusz wielkich, ozdobo człowieka,
Strumienia boski, cnót zaszczycon źródły!

Tyś Tarczą twoich Polaków od wieka,
Z ciebie się pasmem szczęścia nasze wiodły.
Większaś nad przemoc! – a kto ciebie godny
Pokruszył jarzma, albo padł swobodny.

USTAWA RZĄDOWA Z 3 MAJA 1791 R.

W imię Boga, w Trójcy Świętej jedynego.

Stanisław August z Bożej łaski i woli Narodu Król Polski, Wielki Książę Litewski.....
wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów,dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny
naszej i jej granic z największą stałością ducha, niniejszą konstytucję uchwalamy....

I. RELIGIA PANUJĄCA

Religią narodową panującą jest i będzie wiara święta rzymska katolicka ...Że zaś taż sama wiara święta przykazuje nam kochać bliźnich naszychdlatego wszelkich obrządków i religii wolność w krajach polskich, podług ustaw krajowych warujemy.

II. SZLACHTA ZIEMIENIE

... Wszystką szlachtę równymi być między sobą uznajemy....Dlatego bezpieczeństwo osobiste i wszelką własność, ... szanujemy, zabezpieczamy, utwierdzamy ...

III. MIASTA I MIESZCZANIE

... Miasta Nasze Królewskie wolne ... mieć chcemy...

IV. CHŁOPI WŁOŚCIANIE

Lud rolniczy, z pod którego ręki płynie najobfitsze bogactw krajowych źródło ... pod opiekę prawa i rządu krajowego przyjmujemy...

V. RZĄD, CZYLI OZNACZENIE WŁADZ PUBLICZNYCH

Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu. ... to jest: władza prawodawcza..., władza najwyższa wykonawcza w królu i Straży, i władza sądownicza

VI. SEJM CZYLI WŁADZA PRAWODAWCZA

Sejm czyli Stany zgromadzone na dwie Izby dzielić się będą: na Izbę Poselską i na Izbę Senatorską...

VII. KRÓL, WŁADZA WYKONAWCZA

.....Tron polski elekcyjnym przez familie mieć na zawsze chcemy i stanowimy.

VIII. WŁADZA SĄDOWNICZA

Władza sądownicza nie może być wykonywana ani przez władze prawodawczą, ani przez króla...
Powinna zaś być tak do miejsc przywiązana, żeby każdy człowiek bliską dla siebie znalazł sprawiedliwość, żeby przestępny widział wszędzie groźną nad sobą rękę krajowego rządu....

IX. REGENCJA

... W tych trzech tylko przypadkach miejsce mieć może regencja:...w czasie małoletności króla; ... w czasie niemocy trwałe pomieszenie zmysłów sprawującej; ...gdyby król był wzięty na wojnie.

X. EDUKACJA DZIECI KRÓLEWSKICH

... Komisji zaś edukacyjnej powinnością będzie... aby ...wpajały ciągle i wczesnie w umysły przyszłych następców tronu religię, miłość cnoty, Ojczyzny, wolności i konstytucji krajowej.

XI. SIŁA ZBROJNA NARODOWA

...Wojsko nic innego nie jest, tylko wyciągniętą siłą obronną i porządną z ogólnej siły narodu. Naród winien wojsku swemu nagrodę i poważanie za to, iż się poświęca jedynie dla jego obrony.

SYGNATARIUSZE:

Stanisław Nałęcz Małachowski - sejmowy i konfederacji prowincji koronnych marszałek

Kazimierz książę Sapieha - marszałek konfederacji Wielkiego Księstwa Litewskiego

Józef Korwin Kossakowski; Antoni książę Jabłonowski, Symeon Kazimierz Szydłowski, Franciszek Antoni na Kwilczu Kwilecki; Kazimierz Konstanty Plater; Walerian Stroynowski; Stanisław Kostka Potocki; Jan Nepomucen Zboiński; Tomasz Nowowiejski; Józef Radzicki; Józef Zabiełło; Jacek Puttkamer

POLONEZ TRZECIEGO MAJA

napisany z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja; prawykonanie nastąpiło już 8 maja 1791 r.
podczas balu w krakowskich Sukiennicach;
prawdopodobny autor muzyki: Aleksander Rodowski słowa: Trembecki, Karpiński, Krasicki

Zgoda Sejmu to sprawiła,
Że nam wolność przywróciła.

Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany:

Niechaj żyje Król kochany!

Taka jest narodu wola:
Za swych braci i za Króla,
Obywatel każdy wszędzie
życie swojełożyć będzie.

Wiwat Sejm i naród cały!

Dziś nam Nieba żywot dały.

Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany:

Niechaj żyje Król kochany!



NA DZIEŃ 3 MAJA

szczęśliwie doszłej Konstytucji kraju

słowa: Franciszek Karpiński melodia francuska

Rzucajmy kwiat po drodze,
Tędy przechodzić mają
Szczęścia narodu wodze,
Co nowy rząd składają.
Weźmy weselne szaty,
Dzień to kraju święcony.
Jakże ten król nasz bogaty!...
Skarb jego serc milijony.

Uczcie się, dzieci nasze,
Nucić tę pieśń wraz z nami.
Ażeby wnuki wasze
Śpiewały ją wiekami.
Wstyd wam, bogate światy!
Złoty wasz wiek przyćmiony.
Jakże ten król nasz bogaty!...
Skarb jego - serc milijony.
Miasta, wioski szczęśliwe,
Wstawajcie, słońce wschodzi.

Niebo wdało się tkliwe
I ludzi z ludźmi godzi.
Odzyskaliśmy straty,
Bliźni nasz znaleziony.
Jakże ten król nasz bogaty!...
Skarb jego serc milijony.

Krzywda wam, mężo zmarli,
Zeszliście bez nadziei,
Byśmy się jak oparli
Srogich losów kolei.
Odżyjcie, skrzepłe braty,
Stan Polski odmieniony!
Jakże ten król nasz bogaty!...
Skarb jego serc milijony.

Żołnierz kraju obroną,
Miastaśmy podźwignęli:
Już nad każdą koroną
Krwi nie będziemy leli.
Weźmy weselne szaty,
Dzień to kraju święcony.
Jakże ten król nasz bogaty!...
Skarb jego - serc milijony.



MAJ

słowa: Stanisław Doliwa – Starzeński; melodia: przypisywana F. Chopinowi
śpiewana w okresie przedpowstaniowym

Nienawidzę was próżniaki,
Których szczęściem fałsz i plotka,
Stronię od was między krzaki,
Gdzie mię wabi luba zwrotka.
/Otóż maj, piękny maj,
Zieleni się błoń i gaj!/ bis

Bracie, pójdź ze mną do lasu
Ucieszyć się dniem pogody.
Tam opodal od miast wrzasku
Zaśpiewajmy głosem zgody:
/Piękny maj, miły maj,
Zieleni się błoń i gaj!/ bis

Pamiętka Polakom luba,
Choć ta pamięć żal podwaja,
Bo w niej nadzieja i chluba:
Rocznica Trzeciego Maja.
/Biedny kraj, biedny kraj,
Gdzie jest grzechem wspomnieć maj!/ bis

Wolność wsparta na oświacie
I równość w obliczu prawa,
To nam rokowała, bracie,
Trzeciego Maja ustawa.
/Boże daj, Boże daj,
By zabłysnął taki maj!/ bis

Wytrwałości! - prawych godło -
Daj Polakom wyżyć w biedzie,
Bo co się dziś nie powiodło,
Może jutro się powiedzie.
/Boże daj, Boże daj,
By zabłysnął taki maj!/ bis

MAZUREK TRZECIEGO MAJA

słowa: Rajnold Suchodolski w 1831 r. (w okresie Powstania Listopadowego);
 melodia przypisywana Fryderykowi Chopinowi
 Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. i ustanowieniu 3 maja świętem narodowym, Mazurek był wykonywany przy podnoszeniu flagi państwowej na placu Zamkowym w Warszawie;
 w 1919 r, na polecenia władz, Adam Kompf dokonał zmian w tekście

Witaj majowa jutrzeńko,
 Świeć naszej polskiej krainie,
 Uczcimy ciebie piosenką,
 Która w całej Polsce słynie.

Witaj maj, trzeci maj,
 U Polaków błogi raj.
 Witaj maj, trzeci maj,
 U Polaków błogi raj.

Witaj dnia trzeciego maja,
 Który wolność nam zwiastujesz,
 Pierzchła już ciemiężców zgraja,
 Polsko dzisiaj tryumfujesz.

Witaj maj, trzeci maj...

Wrogów tłuszcze wyrok Boski
 Zmiotł z powierzchni polskich łąnów,
 Znikła boleść, znikły troski,
 Nie ma w Polsce obcych panów.

Witaj maj, trzeci maj...



PRZYSIĘGA

słowa: Maria Konopnicka

Na krakowskim rynku tam ludu gromada,
Tadeusz Kościuszko dziś przysięgę składa.
/Wyszedł pan Kościuszko w krakowskiej sukmanie,
Odkrył jasne czoło na to powitanie./ bis

Na krakowskim rynku wszystkie dzwony biją,
Cisną się mieszczany z wyciągniętą szyją.
/Zagrzmiały okrzyki jak tysięczne działa...
Swego bohatera Polska wita cała./ bis

Odkrył jasne czoło, klęknął na kolana: —
Ślubuję Ci życie, Ojczyzno kochana!
/Ślubuję Ci życie, ślubuję Ci duszę,
Za Bożą pomocą wolność wrócić muszę!/ bis

Nie stoję tu w srebrze, nie stoję tu w złocie,
Lecz w pogardzie śmierci, w staropolskiej cnocie! —
/A mówił te słowa w tak ogromnej ciszy,
Zdało się, że Pan Bóg tę przysięgę słyszy!/ bis

Zapłakał, zaszlochał naród dookoła...
Wstał Kościuszko, wstrząsnął krakuskę u czoła.
/Zabłyśta mu w ręku szabla poświęcona,
— Niech żyje! — zawołał — Litwa i Korona! —/ bis

I wzniósł ją oburącz w to jasne zaranie:
— Ogłaszam przed niebem Narodu powstanie! —
A głosy buchnęły wskroś rynku i grodu:
— Niech żyje Kościuszko, Naczelnik Narodu! —
Ej, byłaż to chwila i święta i Boża...
Cała Polska drgnęła od morza — do morza!

POBUDKA KRAKUSÓW

pieśń pochodzi z melodramatu Władysława Anczyca do muzyki Kazimierza Hofmana wystawionego w 1880 roku, ale tekst został zapożyczony z dwóch melodii ludowych: pieśni kosynierów i śpiewu włościan krakowskich z czasów insurekcji kościuszkowskiej; Leon Schiller włączył ten utwór do swojej inscenizacji „Krakowiacy i Górale”;

Dalej, chłopcy, dalej żywo!
 Otwiera się dla nas żniwo,
 Rzućwa pługi, rzućwa radło,
 Trza wojować, kiej tak padło!
 Niechaj baba gospodarzy,
 Niech pilnują roli starzy,
 My parobcy, zagrodniki,
 Rzućwa pługi, weźwa piki!
 Albośwa to jacy!
 Jeno chłopcy Krakowiacy!
 Harda u nas dusa!
 Nie boim się Rusa, Prusa!
 Dość nas natyrpali,
 Bijwa Prusów i Moskali!
 Bierzwa za obuszki,
 Pójdźwa wszyscy do
 Kościuszki!

Bierzwa kosy, bierzwa dzidy,
 Otrząśnijwa się z tej biedy, —
 Bijwa wszyscy wraz Moskali,
 Bo nas się dość natyrpali!
 Nauczywa szołdre nygusa,
 Że i w nas jest polska dusa, —
 Jeszcze nasza polska kosa
 Potrafi im utrzyć nosa!
 Albośwa...

Wymłóćim ich jak snopy, —
 Cóż to ? bośwa to nie chłopcy?
 Już ich strzelali za katy
 Przy Słomnikach nasze braty:
 Zasiekali, skłuli, zmordowali,
 Harmaciska odebrali,
 Odebrali konie, bryki,
 Dukaciska i rubliki.
 Albośwa...

Jeszcze i nam Bóg poszczęści,
 Nie żałujwa na nich pięści;
 Mamy ręce po piec palców,
 Bijwa dobrze tych zuchwalców!
 Poprzedajwa woły z wozem,
 Śpieszwa wszyscy za obozem,
 Poprzedajwa i poduszki,
 A przystajwa do Kościuszki!
 Albośwa...



KRAKOWIAK KOŚCIUSZKI

utwór ludowy z okresu insurekcji 1794 roku

słowa: prawdopodobnie Władysław Anczyc lub Marcei Skałkowski

Bartoszu, Bartoszu,
 Oj, nie traćwa nadziei,
 /Bóg pobłogosławi,
 Ojczyznę nam zbawi./ bis

*Tam w górę, tam w górę,
 Poglądaj do Boga,
 /Większa miłość Jego,
 Niżli przemoc wroga./ bis*

Kiliński był szewcem,
 On podburzył Warszawę,
 /Wyprawił Moskałom
 Weselisko krwawe./ bis

*/Nauczył Kościuszko
 Pod Racławicami,
 Jak siekierą, kosą
 Rozprawiać z wrogami./ bis*

Z maleńkiej isierki
 Oj wielki ogień bywa,
 /Oj piękną, choć twarde
 Przemocy ogniwa!./ bis

*/Oj ostre! Oj ostre,
 Ostre kosy nasze,
 Wystarczą na krótkie
 Moskiewskie pałasze./ bis*



POLONEZ

Kochajmy się, bracia mili.
Zgoda, jedność od tej chwili.
/Od pałaców w chatki kmieci
Kochajmy się, niech głos leci!/ bis

Któż to może nam przeszkodzić
Z bratem swoim się pogodzić:
/Z nim się cieszyć i weselić,
Z nim los, mienie, życie dzielić?/ bis

Kochajmy się tylko wzajem,
Każde miejsce będzie rajem;
/Bo gdzie wejdzie miłość, zgoda,
Tam wnet wchodzi i swoboda./ bis

Gdy nas ujrzy Bóg złączonych,
Wiarą, miłością spojonych;
/Ufajmy śmiało w tej porze,
Że i on nam dopomoże./ bis

SADŹMY RÓŻE

słowa: Seweryn Goszczyński, 1831 r., uczestnik Powstania Listopadowego
melodia nieznanego autora; pieśń odżyła i była często śpiewana w czasach Solidarności

Sadźmy, przyjacielu, róże!

Długo jeszcze, długo światu

/Szumieć będą śnieżne burze:

Sadźmy je przyszłemu latu!/
bis

My, wygnańcy stron rodzinnych,

Może już nie ujrzym kwiatu,

/A więc sadźmy je dla innych,

Szcęśliwшему sadźmy światu!/
bis

Jakże los nasz piękny, wzniosły!

Gdzie idziemy - same głogi,

/Gdzieśmy przeszli - róże wzrosły;

Więc nie schodźmy z naszej drogi!/
bis

Idźmy, szczepmy! Gdy to znuży,

Świat wiecznego wypocznienia

/Da nam miłszy kwiat od róży:

Łzy wdzięczności i wspomnienia./
bis

JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH

prawdopodobny okres powstania – koniec XIX w.; przeróbki tekstu dokonał ks. Wł.Gajda
w czasie powstań śląskich; muz. ks. Władysław Piątkiewicz

Jak długo w sercach naszych
Choć kropla polskiej krwi,
Jak długo w sercach naszych
Ojczysta miłość tkwi,

/Stać będzie kraj nasz cały,
Stać będzie Piastów gród,
Zwycięży Orzeł Biały,
Zwycięży polski ród!/bis

Jak długo na Wawelu
Zygmunta bije dzwon,
Tak długo nasza Wisła
Do Gdańska płynie wciąż.

/Zwycięży Orzeł Biały,
Zwycięży polski lud,
Wiwat: niech żyje Kraków,
Nasz podwawelski gród!/bis

Jak długo Wisła wody
Na Bałtyk będzie słać,
Jak długo polskie grody
Nad Wisłą będą stać,
Stać będzie....

O, wznies się Orle Biały,
O, Boże, spraw ten cud:
Zwycięstwo polskiej sławy
Ogląda polski lud.
Stać będzie...

Jak długo nasza wiara
Rozgrzewa polską krew,
Tak długo Polska cała
Bo Polak to jak Lew.
Stać będzie...

PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA

słowa: Wincenty Pol - 1833 r.; muzyka: Józef Sierosławski na podstawie ludowej melodii;

Piękna nasza Polska cała,
Piękna żyzna i niemała!
Wiele krain, wiele ludów,
Wiele stolic, wiele cudów!
Lecz najmilsze i najzdrowsze,
Przecież człeku jest Mazowsze.

Bo gdzie takie cudne stroje,
I śpiewanki i dziewoje?
Kto w podkówki tak wykrzesze?
Komu miłe tak pielesze,
Jak ojczyste Mazurowi? —
Niechaj cała Polska powi.

Poza Niemnem wielkie bota,
A za Bugiem Ruś sromota;
Góral zbyt podkasały,
A Odraki lud zniemczały;
A więc nasza, nasza góra,
Nie ma w świecie nad Mazura.

Mówią, że tam na Podolu
Rośnie żyto bez kąkołu.
Ale u nas dary Boże
Płyną Wisłą, aż za morze;
Przyśpiewują jej flisaki,

A grosz człek ma jaki taki.
Gdzieś za światem Dniepr tam płynie
Sławne konie w Ukrainie;
Ale kto, jak Mazur właśnie,
Wioząc z konia biczem trzaśnie?!
Kiedy jedzie do Warsęgi,
Mówią wszyscy: Mazur tęgi!

Dana, dana, dana, dana,
Za Ojczyznę miła rana,
Prędzej zginą rzeki, góry,
Niżli Polska i Mazury.
Bies Cię porwie Mikołaju,
A swoboda będzie w kraju!

I zanucą w Polsce ludzie
O Mazurach jak o cudzie,
Bo Bóg, żeby świat dziś stworzył
Już z Mazurów by go złożył.
A w pośrodku niech niecnotę,
Mikołaja na zgryzotę.



POCHWAŁA WESOŁOŚCI

słowa pierwszych ośmiu zwrotek: ks. Fr. Bohomolec, czterech dalszych – Ignacy Krasicki

1. Ten, mym zdaniem, dobrze żyje,
Ten na długie lata godzi,
Kto pod miarą winko pije
I piosnkami troski słodzi.

Po szklaneczce do piosneczki,
Po piosneczce do szklaneczki.

2. Ustępuje wnet frasunek,
Znika serca utrapienie,
Skoro usta czują trunek,
A uszy wesole pienie.

Po szklaneczce...

3. Aleksander tak żył Wielki:
Skoro ucichła Bellona,
Przynoszono mu butelki,
Przy nich szły śpiewaczek grona.

Po szklaneczce...

4. Tak czynił i nasz Batory,
Miłośnik uczonych hojny,
Lubił piosnki i likwory
Nawet podczas trudów wojny.

Po szklaneczce...

5. Precz posepne mędrców czoła,
Naukom zły humor szkodzi;
Milsza jest mądrość wesola,
Wino myśli dobre rodzi.

Po szklaneczce...

6. Pitagor nauki brzemieniem
Z przywar swe serce wybawił,
A Dyogen beczki cieniem
I siebie, i drugich bawił.

Po szklaneczce...

7. Powraca nauk wiek złoty,
Pracujących Pan zasila,
Pan dodaje sam ochoty;
Czwartek dla nas złota chwila.

Po szklaneczce...

8. Trudy rozkosz niech przeplata,
Umiejmy czas dobrze trawić,
Bodaj byśmy w setne lata
Tak się mogli, jak dziś, bawić!

Po szklaneczce...

9. To mi mędrzec zawołany,
Co z szklaneczką mądrość godzi:
Trunek pieśnią przeplatany —
Ten zapala, tamten chłodzi.

Po szklaneczce...

10. Fraszka taka mądrość dzika,
Co pozorem smutnych straszy;
Pieśń powabna myśl przenika,
Serca wesolość od flaszki.

Po szklaneczce...

11. Smutek się tam nie zaplata,
Gdzie szklaneczka myśli żarzy;
Wiwat syn Anakreonta
Z podobieństwa myśli, twarzy!

Po szklaneczce...

12. Wieńczmy czoła nasze różą,
Dla dziwaków tylko kolce;
Dobrze nam się czasy wróżą,
Niech się rodzą Bohomolce.

Po szklaneczce...

KURDESZ

słowa: Franciszek Bohomolec muzyka : autor nieznanym
 wspomniani to: Grzegorza Łyszkiewicz - kupiec i prezydent Warszawy w dobie
 stanisławowskiej, a Anulka - jego żona.
 Pieśń była późniejszych czasach chętnie śpiewana przez szlachtę i żołnierzy;

Każ przynieść wina, mój Grzegorzu miły!
 Bodaj się troski nigdy nam nie śniły.
 Niech i Anulka tu zasiądzie z nami.
 /Kurdesz*, kurdesz nad kurdeszami!/ bis

Skoro się przytknie ręka do butelki,
 znika natychmiast smutek z serca wszelki!
 Wołajmyż tedy dzwoniąc kieliszkami:
 /kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!/ bis

Nieźle to wino, do Ciebie, mój Grzelu!
 Cieszymy się póki możemy, przyjacielu!
 Niech stąd ustąpi nudna myśl z troskami.
 /Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!/ bis

Patrzcie, jak dzielny skutek tego wina,
 już się me serce weselić poczyna.
 Pod stół kieliszki, pijmy szklanicami,
 /kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!/ bis

I ty, Anulko, połowico Grzela,
 bądź uczestniczką naszego wesela,
 nie folguj sobie, chciejże wypić z nami.
 /Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!/ bis

Już po butelce! Niech tu stanie flaszka,
 wiwat ta cała kompanija nasza!
 Wiwat z Maciusiem i przyjaciółami!
 /Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami./ bis

* Kurdesz – od tureckiego *kardasz* - przyjaciel, brat, towarzysz biesiady.

LAURA I FILON

słowa: Franciszek Karpiński, 1780 r., muzyka: kompozytor nieznany; Fryderyk Chopin
wykorzystał ją jako temat wariacji w „Fantazji na tematy polskie” op. 13;
pieśń cieszyła się wielkim powodzeniem pod koniec XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku;
w pierwotnej wersji wiersz składał się z 49 strof!

Już miesiąc zeszedł psy się uśpiły

i coś tam klaszcze za borem.

/Pewnie mnie czeka mój Filon miły

pod umówionym jaworem./ bis

Nie będą sobie warkocz trefiła,

tylko włos związę splątany,

/bo bym się bardziej jeszcze spóźniła,

a mój tam tęskni kochany./ bis

Wezmę z koszykiem maliny moje

i tę plecionkę różową,

/maliny będziemy jedli oboje,

wieniec mu włożę na głowę./ bis

Prowadź mię teraz, miłości śmiała,

gdybyś mi skrzydła przypięła,

/żebym najprędzej bór przeleciała,

potem Filona ścisnęła./ bis

CHCIAŁO SIĘ ZOSI JAGÓDEK

słowa: Jakub Jasiński, XVIII- wieczny poeta, późniejszy generał, współpracownik T. Kościuszki

Chciało się Zosi jagódek,
Kupić ich za co nie miała,
Jaś ich miał pełen ogródek,
Ale go prosić nie śmiała.

Wnet sobie sposób znalazła,
Rankiem się z chatki wyrwała,
Cicho przez płotek przelazła,
Jasiowi wiśnie objadła.

Poznał się Jasiek na szkodzie,
Wróble, to mówił, zrobiły.
Postawił strachy w ogrodzie,
Nie będą odtąd gościly.

Na tyczce, jak się należy,
Kapelusz pięknie osadziła,
Nawieszał starej odzieży
I stracha w sadku posadził.



Zosia się strachów nie bała,
Szczęśliwie płotek przebyła,
Z nowej się sztuki naśmiała
I nową szkodę zrobiła.

Ale się Jasiek domyślił
Co to za ptaszek tak śmiały.
Nowe sidełka wymyślił
I nieźle mu się udały.

Na miejscu tyczki przybrany
Cicho przy drzewie sam staje,
Odział się w stare łachmany
I niby stracha udaje.

Podług swojego zwyczaju,
Zosia gałązki nagina,
A tuś mi, mały hultaju!
Złapana biedna dziewczyna.

I tak jak słuszność kazała,
Skazał złodzieja przy szkodzie,
Z początku Zosia płakała,
Śmiała się potem przy zgodzie.

WEZMĘ JA KONTUSZ

jedna z najpopularniejszych w XVIII wieku pieśni miłosnych pochodzenia szlacheckiego

Wezmę ja kontusz, / bis
Szablę przypaszę.
Pójdę do dziewczyny,
pójdę do jedynej,
Tam się ucieszę.

I przyszedł do niej, / bis
Puknął w okienko.
„Wyjdź dziewczę moje,
wyjdźże jedyna
Wyjdźże panienko!”

Wyszła dziewczyna, wyszła
jedyna,
Jak różany kwiat.
Rączki załamała, oczki
zapłakała,
Zmienił się jej świat.

„Czego ty płaczesz, czego
żałujesz,
Dziewczyno moja?”
„Jakże nie płakać,
jakże nie żałować,
Nie będę twoja.”

„Będziesz ty moja, będziesz
jedyna,
Będziesz dalibóg!
Ludzie mi cię rają i rodzice dają
I sam sędzia Bóg.”

W niedzielę rano, / bis
wianek uwito.
„Idziesz na wojenkę, / bis
by cię ubito.”

„Jak mnie zabiją, / bis
któż mnie pochowa?”
„Ja cię pochowam, / bis,
jak będę twoja”

Płacze dziewczyna, płacze
jedyna
stojąc na ganku.
„Czemu mnie opuszczasz, / bis
Jasiu kochanku?”

„Ty pójdiesz górą, / bis
A ja doliną,
Ty zakwitniesz różą, / bis
A ja kaliną.”

„Ty pójdiesz polem, / bis
A ja lasami,
Ty się zmyjesz wodą, / bis
A ja zaś łzami.”

„Ty pójdiesz drogą, / bis
A ja gościńcem,
Ty będziesz panną, / bis
A ja młodzieńcem.”

„A jak pomrzemy, / bis
Każemy sobie,
Złote litery, / bis
Wyryć na grobie.”

„A jak kto przejdzie, / bis
Przeczyta sobie:
Złączona miłość, / bis
Leży w tym grobie”.

MAŁGORZATKA

pieśń żaków krakowskich z XVI w.; w późniejszych wiekach chętnie śpiewana przez szlachtę i lud, ale ze względu na „nieobyčajność”, zazwyczaj w męskim gronie; była też popularną piosenką wojskową Legionów Polskich

Za górami, za lasami
/Tańcowała Małgorzatka z huzarami./ bis

Przyszedł ojciec, przyszła matka,
/Pójdź do domu, pójdź do domu, Małgorzatka./ bis

Ja nie pójdę, idźcie sami,
/Wolę tańczyć, wolę tańczyć z huzarami./ bis

Oj, nie pójdę, bo się boję,
/Upiłam się huzarami, ledwie stoję./ bis

Nie będzie cię matka biła,
/Boś się niby wielka dama wystroiła./ bis

Mam gorsecik, kolczyk z kółkiem,
/Będę tańczyć, będę tańczyć z całym pułkiem./ bis

Małgorzatka tańcowała,
/Póki się nie, póki się nie postarzała./ bis

Nie ma już dawnej kochanki,
/Baba nosi, baba nosi obwarzanki./ bis

Pocznie zima w palce chuchać,
/Trzeba było, trzeba było matki słuchać./ bis



PYTASZ MNIE

słowa i muzyka: Andrzej Rosiewicz

Pytasz mnie: „co właściwie cię tu trzyma?”

Mówisz mi, że nad Polską szare mgły.

Pytasz mnie: „czy rodzina, czy dziewczyna?”

I cóż ja, cóż ja odpowiem ci.

Może to ten szczególny kolor nieba,

Może to tu przeżytych tyle lat,

Może to ten pszeniczny zapach chleba,

Może to pochylone strzechy chat.

Może to przeznaczenie zapisane w gwiazdach,

Może przed domem ten wiosenny zapach bzu,

Może bociany, co wracają tu do gniazda,

Coś, co każe im powracać tu.

Mówisz mi, że inaczej żyją ludzie,

Mówisz mi, że gdzieś ludzie żyją lżej,

Mówisz mi: krótki sierpień, długi grudzień,

Mówisz mi: długie noce, krótkie dni.

Mówisz mi: „słuchaj stary, jedno życie”.

Mówisz mi: „spakuj rzeczy, wyjedź stąd”.

Mówisz mi: wstań i spakuj się o świcie,

Czy to warto, tak pod górę, tak pod prąd.

Może to przeznaczenie zapisane w gwiazdach,

Może przed domem ten wiosenny zapach bzu,

Może bociany, co wracają tu do gniazda.

Coś, co każe im powracać tu.

Może to zapomniana dawno gdzieś muzyka,

Może melodia, która w sercu cicho brzmi,

Może mazurki, może walce Fryderyka,

Może nadzieja doczekania lepszych dni.

Może to zapomniana dawno gdzieś muzyka,

Może melodia, która w sercu cicho brzmi,

Może mazurki, może walce Fryderyka,

Może nadzieja dla Ojczyzny lepszych dni.

WZDŁUŻ TEJ DROGI NA SMOLEŃSK

słowa i muzyka: Bułat Okudźawa, tłumaczenie: Ziemowit Fedecki

Wzdłuż tej drogi na Smoleńsk tak gęsty stoi las.
Wzdłuż tej drogi na Smoleńsk - tak długi słupów sznur.
Nad tą drogą na Smoleńsk dwóch gwiazd się sączy blask,
Jak twe oczy dalekich, wieczornych gwiazd zza chmur.

Na tej drodze na Smoleńsk zacina wichry w twarz.
Czemu ciepły rzuciłem swój kąt? Ach, któż to wie?
Może nigdy daleki nie skusiłby mnie marsz,
Gdyby szyję oplotły choć raz mi ręce dwie...

Wzdłuż tej drogi na Smoleńsk - milczący pusty las.
Wzdłuż tej drogi na Smoleńsk - samotnych słupów sznur.
Nad tą drogą na Smoleńsk dwóch gwiazd się sączy blask,
Jak twe oczy dalekich i zimnych gwiazd zza chmur.

MIEJCIE NADZIEJĘ

słowa: Adam Asnyk muzyka: Zbigniew. Preisner

Mieście nadzieję nie tę lichą, marną
co rdzeń spróchniały w wątły kwiat ubiera,
lecz tę niezłomną, która tkwi jak ziarno
przyszłych poświęceń w duszy bohatera.

Mieście odwagę, nie tę jednodniową,
która na oślep leci bez oręża,
lecz tę, co sama niezdobytym wałem
przeciwnie losy stałością zwycięża.

Przestańmy własną pieścić się boleścią.
Przestańmy ciągłym lamentem się poić.
Kochać się w skargach jest rzeczą niewieścią,
mężom przystoi w milczeniu się zbroić.

Lecz nie przestańmy czcić świętości swojej
i przechowywać ideałów czystość.
Do nas należy dać im moc i zbroję
by z kraju marzeń przeszły w rzeczywistość.

Mieście nadzieję...

ODA DO RADOŚCI

W 1972 roku Rada Europy przyjęła jako swój hymn fragment IX symfonii Ludwiga van Beethovena z 1823 roku, zatytułowany "Oda do radości" do tekstu Friedricha Schillera z 1785..

Hymn wyraża ideały wolności, pokoju i solidarności.

tłumaczenie: Konstanty Ildefons Gałczyński

O radości iskro bogów
kwiecie elizejskich pól,
święta, na twym świętym progu
staje nasz natchniony chór.



Jasność twoja wszystko zaćmi,
złączy, co rozdzielił los,
wszyscy ludzie będą braćmi
tam, gdzie twój przemówi głos.

Patrz, patrz, wielkie słońce światem
biegnie, sypiąc złote skry,
jak zwycięzca i bohater
biegnij, bracie, tak i ty.

Radość tryska z piersi ziemi,
radość pije cały świat,
dziś wchodzimy, wstępujemy
na radości złoty ślad.

Ona w sercu, w zbożu, w śpiewie,
ona w splocie ludzkich rąk,
z niej najlichszy robak czerpie,
w niej największy nieba krąg.

Wstańcie, ludzie, wstańcie wszędzie,
ja nowinę niosę wam:
na gwiazdzistym firmamencie
bliska radość błyszczy nam.

ŻYCZENIE

jedna z 19 pieśni Fryderyka Chopina (1828 r) słowa: Stefan Witwicki

Gdybym ja była słoneczkiem na niebie
Nie świeciłabym jak tylko dla ciebie.
Ani na wody, ani na lasy,
ale po wszystkie czasy
Pod twym okienkiem i tylko dla ciebie
Gdybym w słoneczko mogła zmienić siebie.

Gdybym ja była ptaszkiem z tego gaju,
Nie śpiewałabym w żadnym obcym kraju.
Ani na wody, ani na lasy,
ale po wszystkie czasy
Pod twym okienkiem i tylko dla ciebie
Czemuż nie mogę w ptaszka zmienić siebie?



L.p.	Tytuł
	WSTĘP
1	ODWAŻNY POLAK NA MARSOWYM POLU
2	MARSZ KONFEDERATÓW BARSKICH
3	PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH
4	HYMN DO MIŁOŚCI OJCZYZNY
5	POLONEZ TRZECIEGO MAJA
6	NA DZIEŃ 3 MAJA
7	MAJ
8	MAZUREK TRZECIEGO MAJA
9	PRZYSIĘGA
10	POBUDKA KRAKUSÓW
11	KRAKOWIAK KOŚCIUSZKI
12	POLONEZ
13	SADŹMY RÓŻE
14	JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH
15	PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA
16	POCHWAŁA WESOŁOŚCI
17	KURDESZ
18	LAURA I FILON
19	CHCIAŁO SIĘ ZOSI JAGÓDEK
20	WEZMĘ JA KONTUSZ
21	MAŁGORZATKA
22	PYTASZ MNIE
23	WZDŁUŻ TEJ DROGI NA SMOLEŃSK
24	MIEJCIE NADZIEJĘ
25	ODA DO RADOŚCI
26	ŻYCZENIE

Opracowanie:

Stowarzyszenie „A NAM SIĘ CHCE!

na podstawie zasobów Biblioteki Polskiej Piosenki, Kraków

www.bibliotekapolskiejpiosenki.pl

Projekt graficzny okładki:

Kamila Błaszkwicz

Wydawca:

Świętokrzyski Urząd Wojewódzki

Druk i oprawa:

Drukarnia Cyfrowa INGA